

Amnesty International
Raport Roczny 2011

Sudan

Głowa państwa i szef rządu: Omar Hassan Ahmed Al Bashir

Kara śmierci: wykonywana

Populacja: 43,2 mln

Średnia długość życia: 58,9 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia (m/k): 117/104 na 1 000

Umiejętność czytania i pisanie wśród dorosłych: 69,3 %

W ubiegłym roku w Darfurze i Południowym Sudanie setki tysięcy osób cierpiały z powodu skutków konfliktu zbrojnego i ograniczonego dostępu do pomocy humanitarnej. W wyniku eskalacji konfliktu w Darfurze, gdzie atakowano również wsie, kolejne tysiące osób musiały opuścić swoje domy. Przemoc wobec kobiet na tle seksualnym była wciąż powszechna wewnątrz i wokół obozów dla ludności wewnętrznie przesiedlonej. Wzrosła liczba ataków i porwań konwojów z pomocą humanitarną. Naruszenia praw człowieka, zwłaszcza te jakich dopuścili się funkcjonariusze narodowych służb wywiadu i bezpieczeństwa (National Intelligence and Security Service; NISS), pozostawały bezkarne. Osoby postrzegane jako krytycznie nastawione wobec władz były aresztowane, torturowane lub poddawane innym formom złego traktowania, oraz oskarżane za korzystanie z prawa do wolności słowa, stowarzyszania się i zgromadzeń. Wciąż orzekana była kara śmierci – także wobec nieletnich. Na północy kobiety, dziewczęta i mężczyźni byli zatrzymywani i chłostani za niewłaściwe „ubranie” lub „zachowanie” w miejscach publicznych.

Tło wydarzeń

W kwietniu odbyły się wybory prezydenckie i parlamentarne. Prezydent Al Bashir został wybrany na kolejną kadencję mimo zarzutów o łapówkarstwo i fałszerstwa wyborcze, które skłoniły niektóre partie opozycyjne do wycofania się z wyborów. Przygotowania do referendum w sprawie samostanowienia Południa, wyznaczonego na 9 stycznia 2011 roku, przebiegały w atmosferze sporów pomiędzy Partią Kongresu Narodowego (National Congress Party; NCP), a Ludowym Ruchem Wyzwolenia Sudanu (Sudan People's Liberation Movement; SPLM). Sporne kwestie obejmowały rejestrację wyborców oraz wyznaczenie granicy, głównie w bogatym w ropę naftową rejonie Abyei, jednym z trzech obszarów o statusie przejściowym (pozostałe dwa to Nil Błękitny i Południowy Kordofan). W ramach przygotowań do rozmów pokojowych prowadzonych w Dausze pod auspicjami wspólnego mediatora ONZ-UA oraz katarskiego rządu, w lutym wznowiono negocjacje pomiędzy rządem, a kilkoma grupami zbrojnymi z Darfuru. 23 lutego w Dausze przedstawiciele rządu oraz Ruchu na rzecz Równości i Sprawiedliwości (Justice and Equality Movement) podpisali wstępne porozumienie w celu zakończenia konfliktu w Darfurze (Framework Agreement to Resolve the Conflict in Darfur), podobne do tego przyjętego w 2009 roku.

1 października, Rada Praw Człowieka ONZ odnowiła mandat Niezależnego Eksperta ds. sytuacji praw człowieka w Sudanie. Także w październiku delegacja Rady Bezpieczeństwa ONZ odwiedziła Sudan w związku z przygotowaniem do referendum.

W grudniu, w Kuwejcie odbyła się konferencja międzynarodowych donorów i inwestorów w sprawie wschodniego Sudanu. Rejon ten cierpi z powodu marginalizacji, rozprzestrzeniania się broni oraz braku stabilności. W ciągu miesiąca do wschodniego Sudanu napływają setki uchodźców z sąsiednich państw: Erytrei, Etiopii i Somalii.

Sprawiedliwość międzynarodowa

8 lutego Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK; International Criminal Court) orzekł, że nie dysponuje wystarczającymi dowodami potwierdzającymi oskarżenia stawiane Bahar Idriss Abu Gardzie, liderowi Zjednoczonego Ruchu Oporu (United Resistance Front), grupy zbrojnej z Darfuru. Mężczyźnie zarzucano popełnienie trzech zbrodni wojennych wobec funkcjonariuszy sił pokojowych Unii Afrykańskiej (African Union Mission In Sudan; AMIS) w miejscowości Haskanita, w 2007 roku. Garda dobrowolnie stanął przed Trybunałem 18 maja 2009 roku. 23 kwietnia 2010 roku izba przedprocesowa odrzuciła apelację prokuratora

MTK i ponownie odmówiła potwierdzenia zarzutów. Abdallah Banda Abbaker Nurein, głównodowodzący JEM Collective Leadership oraz Saleh Mohammed Jerbo Jamus były szef sztabu Armii Wyzwolenia Sudanu – Unity (Sudan Liberation Army – Unity; SLA - Unity), który później dołączył do JEM, pojawili się przed Trybunałem 17 czerwca. Rozprawa odbyła się 8 grudnia.

12 lipca Trybunał wystosował kolejny nakaz aresztowania prezydenta Al Bashira oskarżając go o ludobójstwo. Izba przedprocesowa poinformowała o istnieniu uzasadnionych przypuszczeń, że prezydent winny jest trzem zbrodniom ludobójstwa na grupach etnicznych: Fur, Zaghawa i Massalit.

W lipcu, Zgromadzenie Unii Afrykańskiej potwierdziło decyzję o niepodejmowaniu współpracy z MTK w sprawie aresztowania i wydania prezydenta Al Bashira. Zgromadzenie zwróciło się do państw członkowskich Unii Afrykańskiej o przestrzeganie tej decyzji. W lipcu i sierpniu Al Bashir odwiedził Czad i Kenię, będące stronami Statutu Rzymskiego. Sudański rząd nie podejmował współpracy z MTK. Prezydent Al Bashir, Ahmed Haroun - od maja 2009 roku sprawujący urząd gubernatora Południowego Kordofanu oraz Ali Kushayb - były przywódca Dżandżawidów, to osoby wobec których Trybunał wystosował nakazy aresztowania, jednak w Sudanie nie postawiono ich w stan oskarżenia.

Konflikt zbrojny – Darfur

W lutym, podczas gdy w Dausze negocjowano porozumienie pokojowe pomiędzy rządem i kilkoma grupami zbrojnymi z Darfuru, władze przypuściły kolejną ofensywę militarną w regionie. Starcia pomiędzy oddziałami rządowymi a frakcją Armii Wyzwolenia Sudanu kierowaną przez Abdela Wahida (SLA – AW), głównie na obszarze Jebel Marra w Zachodnim Darfurze w okresie od lutego do czerwca, zmusiły około 100 000 osób do opuszczenia swoich domów. Przez kilka miesięcy pracownicy organizacji humanitarnych oraz wspólnej misji ONZ-UA w Darfurze (United Nations-African Union Mission in Darfur; UNAMID) nie mieli dostępu do rejonu Jebel Marra. Na sile przybrały także walki pomiędzy różnymi wspólnotami podsycane podziałami wewnątrz grup zbrojnych. Starcia między wspólnotami plemiennymi, stroną rządową, SLA – AW oraz JEM doprowadziły do śmierci setek cywilów.

Wstępne porozumienie podpisane w Dausze zakładało między innymi wymianę więźniów – w lutym władze wypuściły na wolność 57 więźniów będących prawdopodobnie członkami JEM. Pięćdziesięciu z nich zostało skazanych na śmierć przez specjalny sąd powołany do zwalczania terroryzmu w następstwie ataku sił JEM na Chartum, do którego doszło w maju 2008 roku.

Władze Sudanu i Czadu powołały wspólne siły patrolujące tereny przygraniczne. Strona Czadyjska odmówiła także Khalilowi Ibrahimowi liderowi JEM – dotychczas stacjonującego we wschodnim Czadzie – dostępu do terytorium państwa. Podczas gdy Khalil Ibrahim znalazł schronienie w Libii, bojownicy JEM ponownie wkroczyli do Darfuru. Porozumienie pomiędzy JEM a sudańskim rządem załamało się, co doprowadziło do walk, które objęły także rejon Jebel Moon.

W lipcu, w obozie Kalma w Południowym Darfurze, walki pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami rozmów pokojowych prowadzonych w Dausze, spowodowały śmierć dziesiątek osób, a połowa mieszkańców Kalma została zmuszona do opuszczenia obozu. Przez kilka tygodni władze uniemożliwiały mieszkańcom obozu dostęp do pomocy humanitarnej, natomiast agencje niosące tego typu pomoc miały trudności z namierzeniem tych, którzy opuścili Kalma.

We wrześniu władze przyjęły nową strategię kontroli konfliktu w Darfurze, nawołując ludność wewnętrznie przesiedloną do „dobrowolnego” powrotu w rejony, z których pochodzą, planując jednocześnie przejście od działań stabilizacyjnych do rozwojowych. Nowa strategia została zbojkotowana przez kilka grup zbrojnych oraz partii politycznych, które twierdziły, że władze zamierzają zlikwidować obozy i zmusić ludzi do powrotu do ich wiosek, jednocześnie starając się zakończyć konflikt środkami militarnymi.

- W lipcu funkcjonariusze policji i NISS aresztowali wielu mieszkańców obozu Kalma. Pod koniec roku co najmniej dwóch z nich było torturowanych i przetrzymywanych incommunicado. Nie postawiono im żadnych zarzutów. Wkrótce po aresztowaniach sześciu mieszkańców obozu – w tym jedna kobieta – szukało schronienia w placówce UNAMID. Władze kilkakrotnie zwracały się do UNAMID z nakazem aresztowania pięciu mężczyzn, jednak funkcjonariusze misji odmówili wydania ich, żądając dla nich gwarancji bezpieczeństwa, wolności od tortur i zapewnienia, że nie zostaną poddani karze śmierci.

- Cztery osoby z obozu Aboushok w Północnym Darfurze, aresztowane w sierpniu 2009 roku na mocy ustawy z 1997 roku dotyczącej sytuacji zagrożenia i bezpieczeństwa publicznego (Emergency and Public Safety Act), były wciąż przetrzymywane. W następstwie zabójstwa szejki, do którego doszło w obozie, aresztowano w sumie trzynaście osób – wszyscy należą do ludności wewnętrznie przesiedlonej. W lutym wypuszczono na wolność siedmioro z nich, we wrześniu kolejną dwójkę. Mimo, że we wczesnej fazie śledztwa zarzuty wobec zatrzymanych oddalono, zostali przeniesieni do więzienia Shalla, gdzie odmawiano im dostępu do prawników i widzenia z rodzinami. Od 2006 roku Północny Darfur objęty był stanem wyjątkowym, co pozwalało gubernatorowi i innym

przedstawicielom władz na korzystanie z nadzwyczajnych środków, takich jak aresztowanie i przetrzymywanie bez stawiania w stan oskarżenia.

- W ramach procesu pokojowego prowadzonego w Dausze, pierwszego grudnia na Uniwersytecie Zalingei w Zachodnim Darfurze odbyły się konsultacje z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. Uczestniczył w nich mediator strony Katarskiej oraz wspólny mediator UA-ONZ Djibril Bassole. Nieuczestniczący w spotkaniu studenci domagający się rozliczenia zbrodni, do jakich doszło w Darfurze, starli się ze studentami popierającymi NCP. Po wyjeździe delegacji funkcjonariusze NISS otworzyli ogień w stronę demonstrantów. Dwie osoby - w tym jeden student – poniosły śmierć, a co najmniej dziewięć zostało rannych.

Konflikt zbrojny – południowy Sudan

Mimo, że skala przemocy zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku, ludność zamieszkująca południowy Sudan oraz trzy obszary o statusie przejściowym, wciąż cierpiały z powodu walk pomiędzy wspólnotami o bydło, ziemię i surowce naturalne. Społeczności zamieszkujące te rejony oraz pracownicy organizacji humanitarnych byli narażeni na niebezpieczeństwo z powodu rozprzestrzeniania się broni małokalibrowej oraz naruszenia praw człowieka, jakich dopuszczali się członkowie różnych grup, w tym także żołnierze Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu (Sudan Peoples Liberation Army; SPLA). Pomimo zagrożenia dziesiątki tysięcy wewnętrznie przesiedlonych oraz uchodźców powróciło do południowego Sudanu z północy i sąsiednich krajów, głównie Ugandy. Armia Bożego Oporu (Lord's Resistance Army; LRA) atakowała wioski na południu Sudanu. Według UNHCR (United Nations High Commissioner for Refugees), agencji ONZ do spraw uchodźców, do sierpnia 25 000 mieszkańców Zachodniej Ekwatorii opuściło swoje domy w strachu przed LRA. Wzrost liczby ataków LRA ograniczył dostęp ludności do pól i upraw, pogłębiając problem braku żywności.

Arbitralne aresztowania, tortury i inne formy złego traktowania

Nowa ustawa dotycząca bezpieczeństwa narodowego (National Security Act) przyjęta w grudniu 2009 roku weszła w życie w lutym. Ustawa utrzymała w mocy prawo funkcjonariuszy NISS do aresztowania i przetrzymywania ludzi bez kontroli organów sądowych nawet do czterech i pół miesiąca. NISS wciąż dokonywała aresztowań i przetrzymywała aktywistów politycznych i działaczy na rzecz praw człowieka, nie pozwalając im na kontaktowanie się z kimkolwiek, torturując ich i stosując inne formy złego traktowania. Zatrzymani oskarżani byli zwykle za pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa, zrzeszania się

i zgromadzeń. Wobec agentów NISS dopuszczających się naruszeń praw człowieka nie podejmowano żadnych środków dyscyplinarnych, nie stawiano im też oskarżeń za dokonane czyny. W rezultacie tych działań obrońcy praw człowieka opuszczali kraj i ograniczali swoją aktywność w Sudanie.

- Mahammed Moussa Abdallah Bahr El Din, student Departamentu Edukacji na Uniwersytecie w Chartumie, został zatrzymany przez agentów NISS 10 lutego. Następnego dnia w Chartumie znaleziono jego ciało noszące oznaki tortur, w tym nacięcia i oparzenia na rękach i stopach. Sekcja zwłok potwierdziła, że mężczyzna poddawany był torturom. W sprawie jego śmierci nie wszczęto żadnego niezależnego śledztwa.
- Pomiędzy 30 października a 3 listopada, funkcjonariusze NISS aresztowali w Chartumie trzynaście osób, w tym prawnika, dziennikarza oraz wielu młodych aktywistów. W grudniu członkowie rodzin części zatrzymanych uzyskali pozwolenie na widzenie, jednak przetrzymywani wciąż nie mieli dostępu do prawników. Wszyscy pochodzili z Darfuru.

Wolność słowa – więźniowie sumienia

Pomiędzy majem a sierpniem, NISS wznowiła cenzurę prasy na północy i zamknęła wiele gazet. Niektóre nie zostały dopuszczone do druku przez cały okres trwania cenzury. Dziennikarze byli aresztowani z powodu swojej pracy. W południowym Sudanie dziennikarze byli także prześladowani i arbitralnie aresztowani, głównie za relacje dotyczące wyborów. Siły bezpieczeństwa i żołnierze SPLA dokonywali aresztowań i stosowali przemoc wobec dziennikarzy, obserwatorów oraz członków opozycji. Głoszący byli także zastraszani w lokalach wyborczych na południu.

- W maju zamknięto Rai Al Shaab, gazetę związaną z opozycyjną Ludową Partią Kongresową (Popular Congress Party), a pięciu jej pracowników zostało aresztowanych. W lipcu, Abuzar Al Amin zastępca redaktora naczelnego skazany został na pięć lat więzienia, natomiast Ashraf Abdelaziz, jeden z redaktorów oraz Al Tahir Abu Jawhara, szef działu politycznego, otrzymali wyroki dwuletniego pozbawienia wolności. Wobec dziennikarzy stosowano tortury i inne formy złego traktowania.
- 23 kwietnia Bonifacio Taban Kuich, prezenter radia Bentiu FM został aresztowany przez służby bezpieczeństwa w szpitalu w Bentiu. Nagrywał tam relację z protestu wobec rezultatów wyborów lokalnych w stanie Al-Wahda (ang. Unity State), w trakcie którego policjanci oddali strzały w kierunku tłumu, zabijając dwie osoby i raniąc cztery. Według doniesień Bonifacio Taban

Kuich został pobity i przesłuchany w związku ze swoją pracą. 6 maja mężczyznę wypuszczono na wolność, nie przedstawiając mu zarzutów.

Okrutne, nieludzkie i poniżające kary

Na północy kraju policja pilnująca porządku publicznego wciąż dokonywała aresztowań kobiet, młodych dziewcząt i mężczyzn zarzucając im „niestosowne” lub „niemoralne” zachowanie lub ubranie. Sądy wydały w ciągu minionego roku wiele decyzji o karze chłosty. Wprowadzono nowe restrykcje dotyczące zachowania w miejscach publicznych, a policja formowała komitety wyznaczające kryteria aresztowania ludzi za „niestosowne” zachowanie lub ubranie.

Przed kwietniowymi wyborami prezydent Al Bashir wielokrotnie potwierdzał swoje poparcie dla reżimu porządku publicznego w północnym Sudanie, będącego zbiorem praw i struktur pozwalających na przetrzymywanie ludzi oraz wykonywanie kary chłosty. Strzegący porządku publicznego policjanci wciąż szantazowali i wykorzystywali seksualnie kobiety podczas aresztowań i w trakcie przetrzymywania ich. Ofiarami tego procederu padały głównie bezbronne kobiety – ubogie, wewnętrznie przesiedlone, oraz zamieszkujące Chartum Erytrejki i Etiopki.

- Sąd Konstytucyjny wciąż rozpatruje apelację Lubny Hussein, dziennikarki, która przeciwstawiła się reżimowi porządku publicznego i zwróciła się do sądu, który we wrześniu 2009 roku skazał ją za noszenie spodni.
- W sierpniu, 19 młodych mężczyzn zostało aresztowanych przez policję za noszenie damskich ubrań oraz makijażu. Mężczyznom odmówiono dostępu do adwokata i przed dwuosobowym tłumem poddano karze 30 batów.
- 14 grudnia dziesiątki demonstrantów zebrało się w Chartumie wzywając do śledztwa w sprawie kobiety, która została publicznie wychłostana przez dwóch funkcjonariuszy policji w obecności sędziego. Wydarzenie to zostało sfilmowane, a film rozpowszechniono. Funkcjonariusze NISS aresztowali ponad sześćdziesiąt mężczyzn i kobiet, którzy przetrzymywani byli do wieczora. Wiele kobiet było bitych w trakcie aresztowania.

Kara śmierci

Sądy na północy i południu Sudanu wciąż orzekały wyroki śmierci, także wobec nieletnich. W następstwie wstępnego porozumienia pomiędzy stroną rządową i JEM podpisanego w lutym w Dausze, 50 mężczyzn

zostało wypuszczonych na wolność, jednak 55 wciąż oczekuje w więzieniu na rozpatrzenie ich apelacji w sprawie wyroku śmierci. Prawdopodobnie ośmiu z 55 mężczyzn to nieletni i mimo zapewnień rządu, że nie zostaną straceni do końca roku, wyroki śmierci wobec nich nie zostały zniesione.

- 14 stycznia, sześciu mężczyzn zostało straconych za zabójstwo 13 policjantów w trakcie starć w obozie dla ludności wewnętrznie przesiedlonej Soba Aradi, leżącego na południowych obrzeżach Chartumu. Przemoc w obozie nasiliła się po tym, jak w maju 2005 roku służby bezpieczeństwa chciały eksmitować jego mieszkańców. Sześciu mężczyzn uzyskało zgodę na kontakt z adwokatami dopiero pięć miesięcy po aresztowaniu. Z doniesień wynika, że wszyscy byli torturowani w celu wymuszenia „zeznań”. Sąd Konstytucyjny utrzymał wyroki śmierci wobec nich, mimo domniemania tortur.
- 21 października, specjalny sąd w Darfurze skazał na śmierć dziesięciu mężczyzn. Czterech z nich to prawdopodobnie nieletni: Idriss Adam Abbaker, Abdallah Abdallah Daoud, Ibrahim Shareef Yousif oraz Abdelrazig Daoud Abdessed. Mężczyźni zostali skazani za udział w ataku na konwój eskortowany przez siły rządowe w Południowym Darfurze. Ich rozprawa nie spełniała międzynarodowych standardów sprawiedliwego procesu. Spośród czterech domniemych nieletnich, tylko dwoje zostało poddanych badaniu medycznemu w celu ustalenia ich wieku. W wyniku badania uznano, że Idriss Adam Abbaker jest dzieckiem i cofnięto wyrok w jego sprawie. Pierwsze badanie Abdallah Abdallah Daoud potwierdziło, że jest dzieckiem, jednak drugie wykazało wiek powyżej osiemnastu lat, więc został pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem.

Tłumaczyła Gabriela Cichowicz